

Media zignorowały protest przeciw przymusowi szczepień

12 czerwca 2017

W sobotę 3 czerwca 2017 r. w Warszawie odbył się protest przeciwników przymusowi szczepień. Organizatorem protestu było Stowarzyszenie STOP NOP walczące ze szczepionkowym dyktatem. Ponad 10 tysięcy ludzi, w większości rodziców świadomych niebezpieczeństw wynikających ze wstrzykiwania im dzieciom pod przymusem preparatów zawierających metale ciężkie, potencjalnie niebezpieczne wirusy i tym podobne świństwa. Demonstracja została rytualnie przemilczana przez wszystkie media od lewa do prawa.

Mafia farmaceutyczna, zwana też Wielką Farmacją (Big Pharmą), ma wielkie wpływy w świecie polityki i mediów. To politycy zapewniają koncernom farmaceutycznym spore zyski zmuszając ustawami obywateli do wstrzykiwania sobie i swoim dzieciom produkowanych przez nie preparatów zwanych „szczepionkami”. Media z kolei zapewniają odpowiednią indoktrynację społeczeństwa i uczestniczą w tuszowaniu skali niepełnosprawności powodowanej przez przymus szczepień.

To właśnie dlatego żadne polskojęzyczne telewizje nie raczyły poinformować Polaków o przyczynach, przebiegu i liczebności protestu przeciwko przymusowi szczepień. Skoro się o tym nie informuje, to znaczy, że tego tematu nie ma. Przemilczenie to standardowa metoda manipulacji. Tym razem jednak zgodność poglądów w zakresie wyrugowania z przestrzeni publicznej przeciwników szczepionek, między rzekomo skłóconymi mediami reprezentującymi polską lewicę bezbożną i lewicę pobożną zwaną u nas dla żartu prawicą, jest wprost zdumiewająca.

W cywilizowanych krajach szczepionki są zaleceniem, ale w Polsce to przymus i za odmowę szczepienia grozi przynajmniej nękanie przez urzędników, a w niektórych przypadkach grzywna.

Ten stan rzeczy jest utrzymywany, a w ostatnich latach sankcje nawet wzrastają. Długa lista zarzutów względem tych preparatów medycznych jest przeważnie zbywana wzruszaniem ramion.

Zwolennicy szczepień przeważnie żenują też szokującym brakiem wiedzy na temat tego zagadnienia i zaciętrzewieniem jakie prezentują ludzie krytykujący ruchy antyszczepionkowe. Tak właśnie działa propaganda medialna. Nie ma znaczenia czy PiS czy PO, jedyny kierunek jaki obrano w kontekście szczepionek to zwiększanie absurdałnego kalendarza szczepień i wciskanie potencjalnie niebezpiecznych preparatów jako rzekome osiągnięcie medycyny zanim kolejne kupowane miliony dawek stracą ważność lub nie zostaną wycofane po ewidentnych przypadkach negatywnych odczynów poszczepiennych.

To co robi rząd i osłona medialna procederu zwanego szczepieniami to ewidentne łajdactwo, bo skoro jest ryzyko, nie ma u nas funduszu odszkodowawczego dla ofiar szczepionek jak na Zachodzie, gdzie szczepienia są dobrowolne, to również w Polsce powinien być wybór.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl